

# ZIEMIA

# LUBELSKA

PISMO GAZIENNE.

Redakcja i Administracja: Subwotarska Nr 8. — Skrzynka pocztowa Nr 50. — Adres telegraficzny „Ziemia — Lublin”

CENA PRZYKŁADNYCH

W Lublinie: za 3 miesiące 1,40 hal., kwartał 40 k., półrocznie 80 k., rocznie 1,60 hal., z dostawą pocztową 1,80 hal., z dostawą pocztową i abonamentem 2,00 hal. W Warszawie: 1,60 hal., z dostawą pocztową 1,80 hal., z dostawą pocztową i abonamentem 2,00 hal.

CENA ABONAMENTU

Przedpłacone: 3 m. 1,40 hal., 6 m. 2,80 hal., 12 m. 5,60 hal., 3 m. 4,20 hal., 6 m. 8,40 hal., 12 m. 16,80 hal. W Warszawie: 3 m. 1,60 hal., 6 m. 3,20 hal., 12 m. 6,40 hal., 3 m. 4,80 hal., 6 m. 9,60 hal., 12 m. 19,20 hal.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” półroczna kosztuje 8 halerzy, roczna 16 halerzy.

WYKONAWCZYM NA WYKONAWCZYM

PERWISZO-... „OAZA” KINO (gm. hotelu DZIS wznoszący dramat w 4 ch. cz. z gwiazdą kinematograficzną ASTĄ NIELSEN w roli tytułowej) **SIEROTA**

## TELEGRAMY.

### Komunikat austriacko-węgierski.

WIEDEŃ, 21 2 (BK) Komunikat urzędowy austriacko-węgierski dowodzi pod datą 20 2

#### Wschodnia widownia wojny.

Na północny wschód od Focsani przewidywały nasze oddziały atakujące z rowów nieprzyjacielskich prócz pewnej liczby jeńców 3 karabiny maszynowe i jeden przyrząd do rzucania min.

W okolicy Ludowa rozsadzono rosyjską twierdzę z bloków.

Nad Narajówką żywy ogień działowy. Koło Sądziwłowa nasz lotnik zestrzelił samolot rosyjski.

#### Włoska widownia wojny.

Wczoraj po południu wzmógł się nieprzyjacielski ogień artylerji na froncie między Piawa a morzem. W nocy przyszło do pojedynczych napałów ogniowych. Na froncie tyrolskim mianowicie w odcińku między Torbole i Loppio nieprzyjacielska artylerja czynniejsza jak dotąd.

#### POŁUDNIOWOSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Na południowy wschód od Berat potyczki straży polowych.

Zastępca szefa sztabu gen. von Höfer marszałek polny por.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN, 21 2 (B.K.) Komunikat urzędowy niemiecki pod datą 20.2. Zachodnia widownia wojny.

Angielski atak na zachód od Messines nie udał się. Na froncie Anora odparto kilka angielskich ataków wywiadowczych. Nasze oddziały atakujące wzięły szturmem jeden punkt oparcia na południe od Le Tramey i przyprowadziły stamtąd zalogę 30 ludzi. W Szampanji w Wojezech małe przedsięwzięcia francuskie o przybiegu bezskutecznym. Na północnowschodnim froncie od Verdun udała się nam wyścieszka na nieprzyjacielskie straż, które zniszczono.

#### Wschodnia widownia wojny.

Na południe od jeziora przyswiaty i na wschodnim brzegu Narajówki była rosyjska artylerja czynniejsza

szą jak w dniach poprzednich.

W Karpatach korzystne dla nas wycieczki wywiadowcze. Na północ od doliny Sieme przesunęliśmy naprzód nasze stanowiska na grzbiecie górskim z którego odpędziliśmy nieprzyjacielskie straż i który utrzymaliśmy mimo przeciwności. Zeto Radulesti nad Seretem wtargnęły atakujące wojska do rosyjskich stanowisk i wróciły po zburzeniu schronisk z 11 jeńcami i kilku karabinami maszynowymi z powrotem.

#### Front macedoński.

Między Wardar a jeziorem Doiran były nasze stanowiska w gwałtownym ogniu; do ataku nie przyszło.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

### Sprawa polskiej konferencji z hr. Czerninem.

WIEDEŃ 2.2 (tel wł) „Polnische Stimmen” donoszą, że termin plenarnego posiedzenia parlamentarnej komisji Koła polskiego będzie mógł być określony dopiero po konferencji subkomitetu politycznego z hr. Czerninem.

Nie jest rzeczą niemożliwą, iż konferencja z ministrem spraw zagranicznych, która miała dotyczyć bardziej ogólnego stanu sprawy polskiej, nie pozostanie także bez wpływu na nowe ukształtowanie stosunków w Galicji i przyczyni się do pewnych zmian w dotychczasowej orientacji w tej sprawie.

### Stosunki austro-amer. na przełomie.

HAGA Biuro Reutersa donosi z Waszyngtonu: Urząd zagraniczny komunikuje, iż ambasador amerykański w Wiedniu, Penfield, nie otrzymał żadnych instrukcji, jakoby miał opuścić Wiedeń. Istnieje jednak stała nadzieja co do utrzymania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Austrią a Ameryką.

### Memoriał amerykański do rządu austro-węgierskiego.

WIEDEŃ (B.K.) Tutejszy ambasador Stanów Zjednoczonych wręczył dzisiaj w ministerstwie spraw

zewnętrznych aide memoire gdzie wywiedziono, że na notę amerykańską co do wypadku „Ancona” rząd austro-węgierski odpowiedział 21.12 1915, że zgadza się z zapatrywaniem gabinetu waszyngtońskiego co do tego iż nieprzyjacielskich okrętów — o ile nie uciekają i nie stawiają oporu nie można dotąd niszczyć, dopóki się nie zabezpieczy pasażerów.

W dalszym ciągu aide memoire przypomina wyjaśnienie rządu austro-węgierskiego oddane przy sposobności zatopienia parowca „Persia” w 1916, w którym ponownie uznano zasady, które wyraziła w sprawie „Ancona”

Aide memoire wskazuje dalej na oświadczenie rządu austro-węgierskiego z dnia 10 2 1916, iż każdy w działu uzbrojony statek handlowy będzie traktowany jako okręt wojenny.

Wedle tego oświadczenia zatopili prawdopodobnie austriacko-węgierskie łodzie podwodne na morzu śródziemnym okręty, na których znajdowali się amerykańscy obywatele. Niektóre z tych statków n. p. angielski parowiec „Seconde” i „Welch Prince” stopedowały łodzie podwodne pod flagą austro-węgierską nie dawszy poprzednio ostrzeżenia. Dotyczące dowiadywania się ambasadora amerykańskiego pozostają bez odpowiedzi.

Wskazując na zawiadomienie rządu austro-węgierskiego z dnia 31.1 1917 o ustanowieniu blokady życzy sobie rząd amerykański ostateczne wyjaśnienie, jakie stanowisko zajmuje rząd austro-węgierski w sprawie prowadzenia walki podmorskiej i czy z pewnością dane w wypadkach „Ancona” i „Persia” zostały zmienione lub cofnięte.

Rzeczową treść tego aide memoire zbada dokładnie Ministerstwo dla spraw wewnętrznych, poczem da odpowiedź.

### Rosyjskie cele wojenne, a Polska.

„Neue Zürcher Zeitung” zamieszcza korespondencję z Paryża, ocenioną przez francuską cenzurę polityczną i wojskową, której autor pisze, iż, według opinii kół francuskich, politycznym celem Rosji w tej wojnie jest zabezpieczenie przed napaścią niemiecką i uzyskanie swobodnej drogi dla rosyjskiego rozwoju gospodarczego. Te dwa pojęcia ogarniają sobą trzy cele konkretne, którymi są: Polska, Galicja i Konstantynopol

Wbrew wszelkim ustulonym rękoma opinjom miarodajną rolę odgrywa tu tylko Konstantynopol. Co się tyczy Polski, to Rosji idzie tylko o to, aby Polska nie przeszła pod panowanie niemieckie i żeby nie popadła w zależność od mocarstw centralnych. Galicja, zachodnia zwłaszcza, wraz z Krakowem, przypadłaby Polsce autonomicznej.

W sprawie Konstantynopola istnieje dwójaka ewentualność. Albo Niemcy albo Rosja będzie panować nad Konstantynopolem i wschodnią częścią Morza Śródziemnego. Na niemieckie panowanie nad Konstantynopolem Francja nie mogłaby się zgodzić, gdyż oznaczałoby to koniec wpływu francuskiego na wschodzie (Syrja) i niebezpieczeństwo dla kolonji francuskich w Afryce północnej. Jednak gdyby się nawet wojna skończyła bez zwycięzców i zwyciężonych, jak pragnie tego Wilson, to Francja obstawłaby przy tem, ażeby Konstantynopol w jakiegokolwiek formie otwarty został dla wpływów niemieckich.

### MOSKALE, a CZESI I CHORWAŚCI.

Na łamach gazet rosyjskich pojawiają się ostatnimi czasy coraz częściej długie artykuły i „oryginalne” korespondencje o sprawach czeskich i chorwackich. Szczególnie „Nowoje Wremia” i „Riecz” rozpisują się teraz często na tematy czesko-chorwackie, którym przypisują nadzwyczajne wysokie znaczenie polityczne. W „Now. Wr.” Mienżykow jest zdania, że kwestja czeska w Austrii północnej i kwestja chorwacka w południowej części monarchji nad-dunajskiej mogą odegrać jeszcze podczas wojny nader wybitną rolę. Również „Riecz” podnosi, iż cała dyplomacja czwórporozumienia powinna zwrócić na obie kwestje powyższe baczniejszą niżli dotąd uwagę.

### Sprawa Alzacji i Lotaryngji.

Gazeta finansowych kół plogrodzkich „Birz. Wied.” poświęca osobną uwagę sprawie przyszłości Alzacji i Lotaryngji. Organ rosyjski wychodzi z założenia, że terytorja obydwóch tych krajów pozostaną w obecnej wojnie najważniejszymi punktami ciężkości. Cały przebieg obecnej wojny zdaje się świadczyć, że ani jedna ani też druga strona prowadząca wojnę nie będzie w stanie osiągnąć zwycięstwa takiego, aby mogła stronie przeciwnej podyktować prosto warunki pokoju. Wskutek tego ani o losie Lotaryngji i Alzacji nie zadecyduje się bronią, lecz musi pod tym względem dojść do skutku pewna ugoda dyplomatyczna. Najlepszą formą ugody takiej byłoby neutralizowanie obydwóch wspomnianych wyżej krajów, które w przeciwnym razie nigdy nie przestałyby być przyczyną i powodem do nowych walk w przyszłości.

PAMIĘTAJMY O POTRZEBACH SZKOLNICTWA POLSKIEGO

# ZESTAWIENIE.

[Lublin, dnia 21 lutego.

Na ostatnim nadzwyczajnym posiedzeniu lubelskiej Rady miejskiej był moment niezmiernie charakterystyczny, przez mimowolne zestawienie dwu faktów jaskrawo oświetlający postępowanie tych czynników politycznych, które ze świadomie złą wolą, czy też w jakimś niepojętym zaślepieniu ignorują i zwalczają zawiazek Rządu Narodowego, fundament gmachu Państwa Polskiego: Radę Stanu.

Rada miejska głosowała nad szeregiem wniosków poszczególnych radnych w sprawie piątkowych rewizji. Między innymi głosowano nad wnioskiem radnego Sekutowicza, proponującym skierowanie przez Radę miejską do lubelskiego Generalnego Gubernatorstwa i Naczelnej Komendy armii austriacko-węgierskiej stosownych memoriałów.

Podczas głosowania wzniosły się w górę ręce wszystkich, bez wyjątku, radnych. Rada uchwaliła wniosek jednogłośnie.

Z kolei przyszedł pod głosowanie wniosek radnego Komorowskiego, proponujący zwrócenie się naszej Rady miejskiej w tejże sprawie do Rady Stanu. I oto gdy przystąpiono do głosowania przysła poprzednia jednomyślność Rady miejskiej. Rada uchwaliła ten wniosek „decydującą większością głosów”, jak stwierdził to prezydent. Szereg radnych manifestacyjnie jak nie podniósł. Byli wśród nich zarówno przedstawiciele kierunków prawicowych jak i reprezentanci ortodoksyjnej socjalistycznej międzynarodówki. Znaczący przytem trzeba, iż ołbrzymia większość radnych, reprezentujących kierunki prawicy politycznej głosowała za skierowaniem omawianej sprawy do Rady Stanu.

Jakżeż wymownymi były te dwa głosowania lubelskich wrogów Rady Stanu! Ileż światła rzuca ono na niepojętą, zaciekłą niechęć z jaką ci ludzie, niewiadomo skąd biorący się w sferze polskiego życia, traktują Radę Stanu!

Do władz obcych, do ludzi stojących na zewnątrz narodu nie wahają się oni zwracać o rozstrzygnięcie sprawy dotyczącej polskiego społeczeństwa. Ale opadły w dół ich ręce, gdy przyszło zdecydować skierowanie tejże sprawy do polskiej Rady Stanu.

Postępowanie zaiste wymowne: posłuch, szacunek, uznanie dla władzy obcej, opór względem własnej.

Ludzie ci często oślaniają swój antagonizm względem Rady Stanu wskazywaniem na jej pochodzenie z mianowania, pozorne zresztą być w gruncie rzeczy członkami Rady Stanu mia-

nowani zostali nie wybrańcy obcych rządów, lecz kandydaci polskich stronnictw politycznych. Wyżej wymienione postępowanie antagonistów Rady Stanu na sobotnim posiedzeniu Rady miejskiej uwydatnia dobitnie całą przewrotność i obłudę tego ich argumentu. Korząc się przed mianującymi ignorują mianowanych. Tak w praktyce wygląda owa okrzyczana arcyniezależność tych panów.

Niewiadomo co mamy tu przed sobą: tępa, bezmyślną do granic absurdu posuniętą, a wytlumaczoną chyba tylko jakimś polityczno-moralnym zwyrodnieniem, zaciekłość przeciw Radzie Stanu, czy też świadomie, rozmyślnie złą wolę.

Tylko jednym z tych dwóch powodów wytłumaczyć można owo sobotnie głosowanie lubelskich wrogów Rady Stanu.

Są wśród tych, których wyślałeś prastary Lublinie do swej pierwszej Rady miejskiej, ludzie, na wspomnienie postępowania których rumieńcem wstydu płonąć się będą twarze przyszłych polskich pokoleń, jak płonął się dziś nasze na wspomnienie tych, co w decydujących chwilach polskiej przeszłości przez swą głupotę, zapamiętanie czy niechęć ciężkie własnej ojczyźnie zadawali klęski.

Fr. Głowiński.

## O czem radziła petersburska konferencja koalicji?

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”)

Genewa, w lutym.

Minister Scialoja, delegat włoski w konferencji piotrogrodzkiej oświadczył do korespondenta angielskich „Timesów”, co następuje: Zjednoczenie, ustalenia i przeprowadzenie wszystkich wspólnych sił sprzymierzeńców: oto cel konferencji. Ostateczne zwycięstwo, jakie w roku bieżącym odnieść musimy, wykaże w całej pełni, że takim był właśnie cel, do którego dążyliśmy i do którego dążyć należycie. Rozważamy środki, jakie należy przedsięwziąć w tychmiast bez żadnej zwłoki. Z prac konferencji jestem bardzo zadowolony i mam nadzieję, że wyjdą one nam na dobre. Tak samo jak towarzyście moi pozostawię i ja Rosję pod jak najlepszym wrażeniem i pełen nadziei na przyszłość.

Ze swej strony lord Milner, wysłannik angielski, nakreślając pobieżnie szkic zamiarów, powziętych w Piotrogradzie co do jednolitej akcji, zaznaczył, że Niemcy zamierzają swą rozpaczliwą akcją łodzi podwodnych przestraszyć państwa neutralne, aby mógł tym sposobem przyspieszyć tak pożądaną przez nich pokój. Sprzymierzeńcy jednak, zdaniem Milnera, nie mają czego obawiać się, jedynie tylko państwa neutralne mogą wiele z tego powodu ucierpieć.

— Oczywiście — mówił Milner — nie mamy radykalnych środków przeciwko łodziom podwodnym, wszelako uczyniono już bardzo wiele i nie zaniedbamy niczego, co by czyniło naszą walkę przeciwko łodziom podwodnym skuteczniejszą i owocniejszą.

Kierownik misji francuskiej Dou-

mergue oświadczył, że stanowisko, jakie zajęła obecnie Rosja, jest nadzwyczajnie chwalebne, i że należy spodziewać się zupełnej przemiany tak pod względem gospodarczym, jak i pod względem prowadzenia wojny.

Zjednoczenie się Rosji całej i uzdrowienie stosunków dało się przeprowadzić w tak olbrzymim pensiwie jedynie tylko dzięki temu, że Rosja zamierza prowadzić w dalszym ciągu zaciętą walkę na śmierć i życie, i że ostatecznym jej celem jest li tylko zwycięstwo. Jest to objaw bardzo znamienity w Rosji i zasługuje na baczną uwagę z naszej strony.

## W sprawie odbudowy kraju.

Wydział budowlany Gł. Kom. Ratunkowego urządził ruchome kursa budowlane dla rzemieślników w celu uzupełnienia wiadomości technicznych, zaznajomienia się z rysunkiem, planowaniem, nowoczesną konstrukcją budynków gospodarskich i t. p.

Podnosząc poziom zawodowego wykształcenia rzemieślnika, wpłynęmy bezpośrednio i najskuteczniej na charakter odbudowy wsi i miasteczek w kierunku dla nas pożądanym.

Do programu kursów wchodzi: 1) Wykład o konstrukcjach wiejskich i miasteczkowych i o wadach w budowie spotykanych; 2) O materiałach budowlanych w zastosowaniu do odbudowy wsi i miasteczek; 3) O planowaniu chat i budynków gospodarskich z zaznajomieniem czytelników i obliczania materiałów budowlanych; 4) O znaczeniu przepisów budowlanych wiejskich i miasteczkowych; 5) O cechach polskiego budownictwa i kształceniu się w rzemiośle.

Pierwszy kurs odbył się w Lublinie w grudniu r. z., następnie w Radomiu, Sandomierzu, Koszaryńcu, Oksuszu, a w najbliższej przyszłości odbędą się w innych, zalszczonych miejscowościach.

Największe zainteresowanie wśród rzemieślników i miejscowego społeczeństwa było w Oksuszu. Zawzięciejąc ułatwieniom, jakie Komitet powiatowy Oksuski okazał przybyłym ze wsi słuchaczom zjechało się ich około 20, prócz miejscowych. Zamiejscowi otrzymali za 1 koronę całodziennie życie. Komitet dopłacił oczywiście za naukę rzemieślników, ale też potrafił oni ocenić ofiarę Komitetu, uczęszczając pilnie na lekcje, trwające po 6 godzin dziennie, w ciągu tygodnia. Po zakończeniu kursu złożyli prezesowi P. A. Minkiewiczowi podziękowanie, a co najważniejsza okazali się tak zdolni i chętni, że w krótkim czasie zapoznali się z rysunkiem, wykonywując własorecznie projekt chaty włościjańskiej w rzucie poziomym, dwóch przekrojach i elewacji, w skali 1/60.

Nauka rysunku była przez nich należycie zrozumiana i oceniona, gdyż dotychczas nie mieli sposobności zapoznania się z rysunkiem. Skarżyli się na majstrów, którzy starannie ukrywają tajemnicę rysunkową przed czeladnikami, aby nie mieć konkurentów.

Muszę tu podkreślić, że prócz osób, stojących na czele Kom. Ratunkowego głównie C. A. Minkiewiczem sprawą kursów interesowała się także miejscowa inteligencja jak dyr. gimnazjum B. Włodarski, kierownik szkoły rzemieślniczej, inż. St. Bac, miejscowy Taks. Wzaj. Ubezpieczeń inż. P. Scibior i uczniowie szkoły rzemieślniczej, którzy wykonali kołowane plany drzwi i okien, okucia chłopskie, podług polskich wzorów Zarząd szkoły ofiarował papier i przyrządy rysunkowe, podczas nauki rysunków.

Wobec zainteresowania się kursami w Oksuszu i Radomiu, mają się one powtórzyć dla osób, które nie przybyły, prócz tego urządzony będzie pokaz krycia dachów glinianymi słomianymi. Najgorzej udało się w Sandomierzu — słuchaczy było zaledwie 10 ciu, zainteresowanie słabe. Komitet Ratunkowy, jakkolwiek dał ogłoszenia — nie miał czasu sprawdzić i zapolekować się rzemieślnikami z prowincji.

Wobec oczekiwanego na wielką skalę ruchu budowlanego, po zakończeniu wojny, jest rzeczą wielkiej wagi zakładanie spółek budowlanych, mających na celu ochronę ludności od wyzysku spekulantów. Ważną jest rzeczą również zatrzymać dochód z przedsiębiorstw w kraju u polskiego, przedsiębiorcy i rzemieślnika; oprócz tego spółki budowlane mają na celu zakładanie cegielni, fabryk dachówek, otwierania składów wapna, cementu, drzewa budowlanego i t. p. Działamy możliwość przygotować się do odbudowy kraju, a ludzie dobrej woli mają obowiązek uświadamiać ciemne masy, które pod wpływem strachu i własnej niezaradności, sami nie zdobyją się na czyn realny. Zyski z takich spółek, a dzieł w szczególności, mogą być bardzo duże.

Zrzeszenie się rzemieślników we wspólnej pracy, zapewni im lepszy zarobek. Stosunki wzajemne między rzemieślnikami uregulują się wspólnością pracy i odpowiedzialności, zaniknie zazdrość i wyzysk — a zaufanie pracodawców bezwarunkowo się podniesie. Wśród rzemieślników daje się wyczuć potrzeba zakładania takich spółek, brak tylko wśród nich ludzi odważnych i wpływowych.

Godny do naśladowania przykład daje nam rezerwa rzemieślnicza w Radomiu. Założona parę lat przed wojną, pomimo ciężkich czasów, rozwija się pomyślnie, grupując wszystkie cechy rzemieślnicze. Niedawno otwarty tam został dom towarowy, w którym oprócz niezbędnych artykułów spożywczych i gospodarskich można dostać, gwoździe, drzewiczki do pieców, a wkrótce będzie cement, wapno, drzewo budulcowe.

Oprócz własnego piętrowego gmachu rezerwa posiada plac jeszcze niezabudowany. W salach rezerwy odbywają się odczyty, przedstawiania amatorskie, wystawy robót.

To też poziom umysłowy i kulturalny majstrów i rzemieślników Radomskich zwraca na siebie uwagę. K. Telożyński.

## Jeszcze w sprawie emerytur.

Był emerytów, zamieszkałych w Lublinie, zależnym jest od całkowitego wypłacania należnych emerytur. Sz. Zarząd miasta mógłby w znacznej części ulżyć los tych nieszczęśliwych ludzi gdyby zechciał, stosownie do ich prośby, podanej na imię p. Prezydenta w styczniu r. b., zdecydować wypłacenie drugiej połowy emerytury.

Wszak w Lublinie znajduje się około 250 rodzin emerytów i emerytek, którzy z powodu obecnej nadmiernej drożyzny, otrzymując tylko połowę emerytury koronami i to podług kursu rządowego, doprowadzeni są do ostatniej nędzy i przymerają głodem.

Wszyscy oni: mężczyźni skłótni wiekiem, przepracowani, przeważnie chorzy i z tego powodu nie mogący zapracować sobie na kawałek chleba, kobiety wdowy obciążone dziećmi lub sterane wiekiem, wreszcie kalaki, którym przyznane są po śmierci emerytów, emerytury w stosunku zaledwie 1/6 części emerytur, pobieranych przez ich ojców — zprawde — godni są pełałowania i poparcia ze względów moralnych, a wszak pomiędzy nimi znajdują się

ludzie, zajmujący kiedyś dość wybitne stanowisko, którzy najpiękniejszy swój wiek poświęcili na służbę dla społeczeństwa. Pobierają oni wprawdzie emeryturę cokolwiek wyższą lecz dziś, po wyczerpaniu wszelkich oszczędności, jak również po wyprzedaniu kosztowniejszych rzeczy znsjdają się w bardzo krytycznym położeniu śmiało można im nadać nazwę bogatych nędzarzy. Bogaci ci nędzarze, którzy zajmowali lub zajmując 3—4 pokoje, mieszczą się obecnie za ledwie w dwóch, a nawet w jednym pokoju z kuchnią, odnajmując resztkę pokoi sublokatorom, ażeby choć tym sposobem ratować swoją egzystencję.

Wreszcie emeryci nie proszą o żadne wsparcie i nie chcą być ciężarem dla społeczeństwa, a proszą tylko o to co się im z prawa służby należy, to jest wypłaty zasłużonych emerytur na które przez kilka dziesiątków lat składali odsetki ze swej pensji i które to emerytury, na mocy istniejącego prawa nie podlegają w żadnym wypadku utraceniu lub też zmniejszeniu.

B. W.

## Ze świata.

**Polacy w Gdańsku.** Miasto Gdańsk liczyło w dniu 1 stycznia b. r. 216 060 mieszkańców. Według urzędowej statystyki przypada z tej cyfry niespełna 10 proc., czyli około 21 000 na ludność polską w mieście. Faktycznie jednak Polaków w Gdańsku jest bez porównania więcej, tylko wykazy urzędowe to zatajają. Ogromną część ludności miasta stanowią przytem na pół nalemżeni Kaszubi, liczni bardzo w warstwie drobniomieszkańskiej, którzy z względu na znajomość języka polsko-kaszubskiego, wyniesioną z domu rodzinnego, niepodobna zaliczyć do Niemców. To też naogół stosunkowo łatwo rozmówić się w Gdańsku po polsku. Najbliższe okolice Gdańska od zachodu i od północy jest polsko-kaszubską, od północy ciągną się płaski nadmorskie, od wschodu tylko przytyka Gdańsk do niemieckiej wyspy językowej, która szerokim pasem nadbałtyckim sięga poza Królewiec.

**Reakcja w Rosji.** Według wiadomości z Petersburga, skrajna prawica Dumy ma przedsięwziąć rozstrzygającą akcję. Zamierem jej jest zupełne usunięcie Dumy na czas wojny, utworzenie pawicowego gabinetu i powzięcie pewnych nieznanych bliżej, rozstrzygnięć w sprawie wojny.

Reakcyjne sfery wręczyły carowi memoriał, zwracający uwagę jego na wzmagający się ruch rewolucyjny i niebezpieczeństwo, grożące stąd koronie, dowodząc, że ogniskiem wszelkich zamieszek jest Duma. Przywódca prawicy prosił o audyencję u cara, któremu chciał sprawę ustnie przedstawić.

**Straszna zaraza w Rosji.** Z Kopenhagi donoszą. Ostatnie otrzymane tutaj dzienniki rosyjskie zamieszczają bliższe szczegóły, dotyczące epidemii, która pojawiła się niedawno w Rostowie nad Donem. Pomimo luk jakie w doniesieniach tych pozostawia ów cenzor, widocznem

jest, że zaraza spowodowała olbrzymie ofiary w ludziach całej gubernii ekaterynowosławskiej. Lekarze znaleźli się zupełnie bezradni wobec nowej epidemii. Chorzy umierają wśród objawów przypominających dżumę.

**Olbrzymi pajar składów węgla.** Z Petersburga donoszą: Telegram nadesłany do „Russ. Słowa” z Irkutka potwierdza, że olbrzymi skład węgla kolei syberyjskiej już przeszło od tygodnia stoi w płomieniach. Wszelkie wysiłki opanowania pożaru spełziły na niczem. Istnieje obawa, że cały zapas węgla, wartości około 30 mil. rb. padnie ofiarą płomieni.

**Kobiety sędziami w Rosji.** Jak donosi petersburska agencja telegraficzna, rosyjska rada ministerjalna przyjęła projekt ustawy, zezwalający, aby kobiety, które mogą się wykazać dyplomem z ukończenia szkoły średniej, dopuszczone zostały do wykonywania funkcji sędziów pokoju.

**Oddawanie znoszonej odzieży w Niemczech.** W Berlinie został zakazany handel znoszoną odzieżą. Każdy musi przedłożyć stare ubranie i wówczas dopiero otrzymuje kartę uprawniającą go do zakupu nowego. Związki gminne mają polecenie urządzić składnice, w których przyjmować się będzie ubranie zużyte, jakoteż oznaczyć lokale, gdzie przeobrażoną odzież (i obuwie) sprzedawać się będzie ludności. Cała manipulacja spoczywa w ręku związków gminnych, odnośnie zaś instytucji państwowej przysługuje prawo nabycia trzeciej części zakupionych przez związki przedmiotów dla równomiernego rozdziału w obrębie całego państwa.

**Glód w Finlandii.** W Finlandji dają się uczuwać zastraszający brak środków żywnościowych. Towarzystwo Zjednoczonych Eksporterów ogłosiło, że nie jest możliwe zgromadzenie wystarczających dla ludności środków żywności. Zapasy wystarczą tylko na dwa miesiące.

**Bohaterski czyn ucznia.** 13 letni Erwin Krüger w Berlinie przechodząc nad rzeką, usłyszał głosy trojga dzieci, które bawiąc się wpadły do wody, wołających o ratunek. Nie namyślając się ani chwili, wskoczył do zimnych nurtów Szprewy i z narażeniem własnego życia wyciągnął trzech małców, których ojcowie stoją pod bronią.

Jak w Niemczech karzą nieletnich, za palenie papierosów. Sąd lawiczny w Mühlhausen skazał 17 letniego ucznia gólarzkiego, który wbrew zakazowi miejscowemu palił na głównej ulicy papierosy, na cztery tygodnie więzienia, odrzucając równocześnie możliwość odsiedzenia kary w czasie późniejszym. Uczeń ten otrzymał już przedtem z tego samego powodu dwie kary policyjne.

Za obcą sprawę. Tygodnik paryski „Polonia”, wydawany przez Wacława Gąsiorowskiego, drukuje w każdym prawie numerze nazwiska Polaków, przeważnie robotników z Królestwa Polskiego, poległych w służbie wojskowej francuskiej na froncie zachodnim, macedońskim, a nawet zmarłych w Maroku. „Polonia” ukazuje się częściowo w języku francuskim, częściowo w polskim.

## Z całej Polski.

**Zebrań L. P. P. w Radomiu.** Na zebraniu informacyjnym Ligi Państwowości Polskiej w Radomiu „O założeniach programowych Ligi Państwowości Polskiej”, referował p. mec. Jan Wigura. „O zadaniach Ligi P. P. na gruncie lokalnym” mówił dr. Keller-Krauz. Wreszcie p. rad. Epstein podzielił się ze słuchaczami garścią informacji i szczegółów dotyczących życia politycznego i nastrojów Warszawy.

Po wysłuchaniu gorąco oklaskiwanych przemówień wielu z obecnych zgłosiło swój akces do Radomskiego Koła L. P. P.

**Czterdzięściel dwa tysiące kilogramów stoniny.** brzmi to w tych ciężkich czasach, jak wyjątek z baśni „Tysiąca i jednej nocy”... A jednak Magistrat gorlicki skonfiskował w dniu 11 b. m. na dworcu towarowym w Gorlicach 22 skrzyń — adresowanych do Morawskiej Ostrawy — zawierających taką właśnie ilość stoniny. Nadawczynią tego „skarbu” była córka właściciela handlu śniadankowego, który skupował od miejscowych rzeźników stoninę.

**Dyplomowany lichwiarz żywnościowy.** W sobotę 10 b. m. w dąbrowskim Sądzie Pokoju na ławie oskarżonych zasiadł inżynier górniczy i właściciel kopalni „Stanisław”, a więc człowiek materialnie znakomicie sytuowany, Stanisław Hilczyński, obwiniony o podbijanie cen i oszustwo, jakich to przekroczeń dopuścił się wyzyskując swe stanowisko właściciela kopalni.

Jak wiadomo kopalnie i komitety żywnościowe aprowizowane są z magazynów wojskowych przy komendzie obwodowej.

Otóż i Hilczyński pobierał tak samo z magazynów żywność dla koni po cenach oczywiście bardzo niskich, sprzedając je górnikom za ceny znacznie wyższe.

Nie dość mu jednak było tych zarobków, lecz wyzyskując konkurencję, ogromny wzrost cen na rynku miejscowym, nie sprzedawał robotnikom wszystkich otrzymanych towarów a tylko część ich niestanowiącą resztę zaś handlarzom miejscowym. Zarobki Hilczyńskiego były przy tym procedurze ogromne.

Sztuka udawała się aż do przeprowadzenia w listopadzie zeszłego roku kontroli przez urząd aprowizacyjny. Wtedy wydało się wszystko, a ze strony urzędu aprowizacyjnego wpłynęło zarządzenie do Sądu, w następstwie czego wytoczono Hilczyńskiemu sprawa karna.

Po przesłuchaniu całego szeregu świadków i po przemówieniach obu obrońców sąd wydał w ostatnim dniu rozprawy wyrok skazujący obwinionego Hilczyńskiego za podbijanie cen i za oszustwo na 2 i pół miesiąca więzienia oraz 2000 koron grzywny. Ośledzanie kary miało rozpocząć się zaraz, jednakowoż za złożeniem kaucji w kwocie 10 000 rb. pozostawiono Hilczyńskiego na wolnej stopie aż do prawomocności wyroku.

Tajemnica kobiecej młodości. W ostatnich czasach bardzo wiele kobiet uległo w Warszawie znacznemu

odmłodzeniu. Stało się to w czasie wydawania nowych paszportów, kiedy pewnie panie dyktowały urzędnikom, że mają co najmniej o 10 lat mniej, niż w istocie było. Z tego powodu są nawet pewne osoby „małoletnie”, które kilka lat temu już były dobrze pełnoletnie.

ODSUPERARBITROWANY

# LEGJONISTA

poszukuje posady praktyki biurowej lub też rolnej. Wiadomość w Adm. „Ziemi”. 279

## PRACOWNIK REDAKCYJNY

potrzebny zaraz.

Wymagania: dokładna znajomość języka polskiego i niemieckiego.

Oferty składać należy w Administracji „Ziemi Lubelskiej”. Uwzględnieni oferenci będą wezwani. 278

## Więści do Rosji.

**Chaim Frajzynger z Lublina** zawiadamia żonę swoją Chanę zamieszkałą w Kołoposzewo Tomskiej gub. żeśmy wszyscy zdrowi lecz bardzo niespokojni o Ciebie bo już 8 miesięcy nie mieliśmy żadnej wiadomości, dlatego prosimy cię bardzo na miłość Boską daj nam jaknajprędzej wiadomość tą samą drogą. Wszystkie pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. 269

**Bronisława Węgrzecka z Międzyrzecza Siedleckiego** zawiadamia Marię Nowakowską z Burzanki, p. Łysianka, gub. Kijowskiej, w odpowiedzi na jej zapytania, że pp. Jaworscy, Pracki i Szkulcecy są na miejscu, zdrowi i dobrze im się powodzi. Haaka jest u p. Prackiego. Żerocin częściowo spalony. Dom mieszkalny i część mebli ocalały. Pisząca niniejsze również jest na miejscu i przesyła serdeczne podziękowanie za pomyślną wiadomość. Pisma polskie i rosyjskie a szczególnie „Dziennik Kijowski” prosi się o przedruk. 168

**Aleksandra Woyelechowska** i ojciec z Kadłubisk gub. Lub. czasowo zamieszkuje w Lublinie ciesząc się z wiadomości o waszym zdrowiu i przybyciu synka Kazia. Ojciec był o Was niespokojny i trochę niedomaga, Dołhobyczów w wyjątkowo dobrej administracji. Prosimy o dalsze wiadomości tą samą drogą. „Dziennik Kijowski” proszony o przedruk. 274

**Juljanostwo Zakrzewscy z Dyssa gub. Lub.** zawiadamiają córkę Leonję Olszańską w Nieświeżu i syna Czesława w Mińsku że wszyscy są zdrowi Ania Olszańska w Lublinie na pensji, Wanda w szkole u Janki Co słychać z Anielką? Inne pisma proszone są o przedruk. 271

**Miron Chyczewski z Warszawy**, zawiadamia żonę Stefanję, Berdyczów Mała Jurydyka dom p. Bujalskiego że jest zdrowy z rodziną, a nieże się powodzi. tylko niepokoił się o Was i tęskni. Inne pisma proszone są o przedruk a szczególnie dzienniki kijowskie. 272

**Naffal Finkelstein z Lublina** zawiadamia córkę swą Helenę Kompaniejec, Reginę Maranz i Gustawę Grafman zamieszkałe w Rosji, że wszyscy w rodzinie zdrowi tylko bardzo niespokojni o was. Oczekujemy jaknajrychlejszej odpowiedzi tą samą drogą i prosimy wszystkie pisma polskie i rosyjskie o przedruk. 270

POPIERAJMY PRZEMYSŁ

I HANDEL POLSKI.

Czytacie

# POPOŁUDNIOWE NUMERY „ZIEMIA LUBELSKA”

przynoszące w Lublinie najwcześniejsze komunikaty woj. wiadomości telegraficzne z całego świata, najświeższe wiadomości, z ostatniej poczty i najważniejsze ostatnie wiadomości miejscowe z Lublina i g. Lubel.

**Ziemi Lubelskiej i Stodleckiej.**

— Dom ludowy w Zamościu. Zorganizowane w grudniu r. z. zamojskie koło „Macierzy szkolnej” otworzyło w Zamościu Dom ludowy, który postawił sobie za zadanie skupić jaknajliczniejsze rzesze mieszkańców Zamościa i okolicy. W tym celu otworzono w Domu ludowym czytelnik, zaopatrzoną w dzienniki, jak również wypożyczalnię dobrze skompletowanych książek. Co niedzielę odbywają się dla członków i gości wykłady z rozmaitych dziedzin wiedzy.

— Szkolnictwo w Zamojezczyźnie. W powiecie zamojskim istnieje około 150 szkół początkowych, które skutecznie pracują około podniesienia z konieczności dotąd zaniedbywanej oświaty powszechnej. W Zamościu istnieją ponadto trzy zakłady średnie, do których licznie ścigają uczniowie, przez dwuletni niemal okres czasu szkół średnich pozabawieni. Dzięki szczęśliwemu pomieszczeniu w murach sędziwej Akademii Zamojskiej mogły owe zakłady nawiązać swą pracę dzisiejszą do pięknych tradycji polskiej nauki i polskiego nauczania. W rzeczywistości też spełniają swoje zadanie ku pożytkowi polskiej młodzieży i ogółu społeczeństwa.

**Ze sceny i estrady**

Teatr Wielki.

Dzisiaj piękna i melodyjna operetka „Szygry”.

Jutro głośna premiera Gabrieli Zapolskiej „Nerwowa awantura” utwór bardzo interesujący.

Teatr Popularny (Panteon).

Dzisiaj doskonała komedia G. Zapolskiej p. t. „Gra w Taroka” oraz kabaret Artystyczny.

**Stowarzyszenie Wychowawców Wyższych Szkół Handlowych.**

Z inicjatywy wychowawców Wyższego Instytutu Handlowego w Antwerpii powstało przed kilku dniami w Lublinie stowarzyszenie pod nazwą, zaznaczoną w nagłówku nazwą. Zadaniem nowego stowarzyszenia, jak się dowiadujemy, jest zjednoczenie osób o wyższym wykształceniu handlowym, głównym zaś celem współdziałanie i stanowienie w sprawach i zagadnieniach tak ogólnie społecznych, jak i z zawodem ich związanych, jak również dążenie do pogłębienia i rozszerzenia wiedzy z dziedzin nauk ścisłych, a przedewszystkiem handlowo-ekonomicznych.

Serdecznie witamy nowopowstałe Stowarzyszenie, a to przedewszystkiem dlatego, że winniśmy być obecnie pod znakiem zrzeczenia się, czeka nas bowiem wielki wysiłek twórczy na każdym polu, twórczość zaś może tylko istnieć w związku z innymi ludźmi, powtóre, że nie zajęte dotąd u nas, stojąca prawie odogłem, placówka została wzięta w posiadanie przez ludzi, którzy, ufamy ze znajomością rzeczy pracować na niej będą ku pożytkowi i dla dobra własnego społeczeństwa.

Nadmienić jeszcze należy, iż stowarzyszenie, sądząc z celów, nie jest, ściśle biorąc, zawodowym, lecz kulturalno-społecznym. Rzeczywistymi członkami Stowarzyszenia mogą być tylko abiturjenci wyższych szkół handlowych.

**Kronika**

+ Posiedzenie Rady miejskiej jutro nie odbędzie się.

+ Na oświatę narodową. W wykazach dochodu Tow. szkoły ludowej w Krakowie miłości się poważna

kwota 60 000 koron, która na rzecz tegoż Towarzystwa wpłaciła fabryka tutek i bibulek cygaretowych „Promień” we Lwowie. Jako 5% prowizji ze sprzedaży swoich wyrobów.

Poważny ten dopiód na tak pożyteczną instytucję powinien zachęcić publiczność; by przy zakupie tutek i bibulek żądała wszędzie marki „Promień” z 5% na rzecz Tow. Sz. Lud.

+ Zebranie. Dzisiaj t. j. dn. 21 b. m. odbędzie się posiedzenie Zarządu „Sokoła” o g. 8 ej wieczorem.

+ Koncert. W dniu 25 lutego r. b. w sali Rezerwy Kupieckiej odbędzie się koncert znanego utalentowanego skrzypką wirtuoza p. Zygmunta Szwarzensteina. Dochód z koncertu przeznaczony zostanie na rzecz Głównego Komitetu Ratunkowego, częściowo zaś na ewakuowanych z Wołynia. Bilety począwszy od dn. 22 lutego będą do nabycia w cukierni W. Rutkowskiego.

+ Ogólna doroczna zgromadzenie członków Stowarzyszenia Nauczycieli stwa Polskiego w Lublinie (1-go Odziału) odbędzie się w poniedziałek d. 26 b. m. w pierwszym terminie o godz. 7 ej, w drugim o godz. 8-jej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Ogrodowej 10.

Na porządku dziennym sprawozdanie z działalności Zarządu, poszczególnych sekcji, oraz Komisji rewizyjnej, opracowanie planu działalności na rok przyszły, wreszcie wybory do Zarządu i do Sekcji.

O powyższym zebraniu Zarząd Stowarzyszenia zawiadomiał wszystkich członków, zamieszkałych w Lublinie i na prowincji, oraz Oddziały i Koła prowincjonalne, zaznaczając jednocześnie, że oddzielne zaproszenia zostały już przez kancelarię Stowarzyszenia rozesłane.

+ Wydział Aprowizacyjny zawiadomia że nafię z kontyngentu styczniowego można obecnie nabywać za nagłówkami kart opałowych z m. lutego po pół kwarty na nagłówek.

+ Czterdziesta czwarta państwowa loteria dobroczynna. Dla poparcia instytucji dobroczynnych i społeczno-użytecznych przygotowuje się w Austrii 44 państwowa loteria dobroczynna.

Ciągnięcia tej loterii odbędzie się 22 lutego 1917. Jak widać z planu gry jest ona bogato uposażona w wygrane i wykazuje główne wygrane w kwotach 200 000 k., 50 000 k., 30 000 k., 20 000 k. i t. d. Losy w cenie po 4 k. są do nabycia w kolekturach, w biurach loteryj klasowej, w trafikach, kantorach wymiany, w urzędach podatkowych, pocztowych i t. d.

+ Pożar na Kallnowszczyźnie. (j) W garbarni Eichenbauma na Kallnowszczyźnie № 5 wybuchł pożar, który ugaszono jeszcze przed przybyciem straży ogniowej. Przyczyna pożaru niewiadoma.

+ Pożar na Bronowicach. (j) Dn. 19 b. m. w budynku monopółowym na Bronowicach wybuchł pożar, który jednak zdążyła umiejscowić wezwana na ratunek straż ogniowa, wyrabując palącą się ścianę oraz sufity. Przyczyną pożaru była ślota rozgrzana rure, znajdująca się na strychu od której zapaliła się słoma i siano.

+ W sprawie podróży. Z powodów natury wojskowej musi być ruch osobowy na kolejach aż do końca miesiąca jak najbardziej ograniczony. Podróżni muszą zaopatrzyć się w poświadczenie Komendy obwodowej lub komisariatu policji, że podróż jest konieczna i nie może być odłożona. Poświadczenie to należy przedłożyć przy zakupie biletu kolejowego.

+ Przy pracy. (j) Pracownikowi garbarni Domańskiego Janowi St., mieszkającemu na Kośminku, przy zakładaniu łańcucha na trybnoże do przecinania skór obcięty trzy palce z prawej ręki. Ofiara nie-szczęśliwego wypadku leczy się w szpitalu Szarytek w Lublinie.

**„ZIEMIA LUBELSKA”**

Jedynе polskie pismo prowincjonalne, wychodzące dwa razy dziennie

Największy dziennik na okupacji austriackiej

czytany codziennie przez dziesiątki tysięcy osób,

szeroko rozpowszechniony w Lublinie

Lubelszczyźnie i na całej okupacji

zapewnia reklamującym się w nim

kupcom i przemysłowcom wielkie korzyści.

**Magazyn Mód**

— pod firmą —

**D. SCHEIBER**

w Krakowie, ul. Florjańska 32.

Poleca oprócz modeli wiedeńskich i kapeluszy sportowych na sezon obecny i letni, w wielkim wyborze jedwabie gładkie, deseniowe i czarne, aksamity, gazy, koronki, batysty etc. po cenach bardzo przystępnych detalicznie i hurtownie.

Przeszło 60000 kor.

Wyplacono Tow. szkoły ludowej tytułem 5% dochodu z wyrobów tutek i bibulek cygaretowych

**„Promień”**

co świadczy najwymowniej o ich dobroci. Fabryka: Lwów, ul. Sakramentek 16. Odprowadzającym cennik i wzory gratis.

Sklep Galanteryjno-Norymberski

**Marji Szczerbik**

LUBLIN, KRÓLEWSKA № 19

Poleca w wielkim wyborze:

- |                |             |
|----------------|-------------|
| POŃCZOCHY      | SKARPETKI   |
| REKAWICZKI     | KOSZULE     |
| WOALKI         | KRAWATY     |
| RIUSZKI        | PASY SPORT. |
| ORZEBIENIE     | SZEKI       |
| TOREBKI ręczne | MYDLA       |
| CZAPKI damskie | PERFUMY     |

Sprzedaz hurtowa i detaliczna.

**Magazyn Nowości Damskich**

— pod firmą —

**M. Schenker**

w Krakowie, Rynek gł. 1. 15. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Wielki wybór jedwabi gładkich, kolorowych, deseniowych oraz czarnych.

Wetny na kostjmy i suknie. Woale, Batysty, Aksamity, Welwety, Plusze kolorowe, Markizety, Gazy malowane i gładkie, Popeliny, Fulary, Koronki i tiule. Składy specjalne firanek i kap tiulowych na łożka oraz atasy i jedwabie na koldry.

Ceny bardzo przystępne. 222

**Prasowanie**

odczyścianie i odświeżanie

garniturów męskich i palt

— oraz —

reperacja futer

Ceny przystępne. Robota staranna

**LEOKADJA URBAN**

Jezuicka 19 m. 4. 208

**DOBRE OBLUSZENIA.**

Markizy używane w dobrym stanie kupię. Oferty do Rekoru Kapucyńska 2. 216

Magazyn mód Z. Górskiej poleca modele wiosenne oraz wyprzedaje zimowe kapelusze i czapki po cenach najniższych. Wybór olbrzymi. Krakowskie 39. 204

\*\*\*\*\*